

NSZZ

Solidarność

**REGION
PODLASKI**



BIULETYN INFORMACYJNY NR 62 ● 16.12.2014



*Święta Bożego Narodzenia to czas radości, pokoju, refleksji i dobrej nowiny.
Niech ten szczególny czas Świąt Bożego Narodzenia
będzie dla Was okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych,
w atmosferze pełnej miłości i życzliwości Nowy 2015 Rok,
by stał się czasem spełnionych marzeń i nadziei.*

*życzy Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
Józef Mozolewski
oraz Redakcja Biuletynu*

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
Pl. Niepodległości 22
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Leśna 3
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4
tel. 664-727-182
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
ul. Hoża 2b
tel. 508-146-584
12. Region Podlaski
Oddział w Wysokim Mazowieckiem
18-200 Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 19
tel. 513-045-204

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

9120300045110000000731690

33 rocznica wprowadzenia stanu wojennego

13 grudnia br. o godzinie 18.00, w kościele pw. Św. Rocha została odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny, ofiar stanu wojennego oraz członków NSZZ „Solidarność”. Po mszy św. nastąpił przemarsz ulicą Lipową i Rynkiem Kościuszki pod pomnik bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Podczas przemarszu zostały odmówione modlitwy oraz złożono kwiaty pod pomnikiem

ofiar katastrofy w Smoleńsku, tablicą pamiątkową Więzionych, Represjonowanych, Internowanych oraz pomnikiem Ojca Świętego Jana Pawła II. W marszu brały udział poczty sztandarowe, harcerze oraz setki uczestników. Pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki złożono kwiaty oraz zostały odmówione modlitwy które zamykały uroczystości.



Spotkanie w Gimnazjum im. „Solidarność”

Uczniowie klas pierwszych Gimnazjum im. „Solidarność” w Korycinie uczestniczyli w spotkaniu upamiętniającym 33. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

15 grudnia br. w siedzibie szkoły odbyło się spotkanie z Przewodniczącym Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józefem Mozołewskim, który w przedstawionej prezentacji

multimedialnej odniósł się do historii powstania oraz początków działalności NSZZ „Solidarność”, w tym zdarzeń związanych z dniem 13 grudnia 1981 roku. Nie ulega wątpliwości, że spotkanie z młodzieżą było prawdziwą lekcją patriotyzmu, która niewątpliwie wzbogaci uczniów w wiedzę na temat najnowszej historii naszego kraju.



Proces za stan wojenny

W styczniu ruszy proces Sylwestra R., byłego wojewódzkiego komendanta milicji w Białymstoku. IPN postawił mu 55 zarzutów.

Pierwszą rozprawę przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zaplanowano na 22 stycznia przyszłego roku. Na Sylwestra R. ciążyą zarzuty dotyczące bezprawnego pozbawienia wolności związkowców w grudniu 1981 r., podczas stanu wojennego.

– Na termin pierwszej rozprawy wezwano oskarżonego oraz powiadomiono o niej pokrzywdzonych, zaś decyzje przewodniczącego składu orzekającego co do rodzaju i kolejności czynności na dalszych rozprawach będą zapadały w toku procesu – poinformowała „Nasz Dziennik” sędzia Ewa Dakowicz. Jak udało się nam dowiedzieć, będą przesłuchiwać świadków, m.in. pokrzywdzeni wskutek bezprawnych internowań. W sierpniu Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN Białystok jako oskarżyciel publiczny skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Sylwestrowi R., byłemu wojewódzkiemu komendantowi Milicji Obywatelskiej. Prokuratura zarzuca mu dokonanie 55 zbrodni komunistycznych, będących jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości. Akt oskarżenia dotyczy decyzji podjętych przez Sylwestra R. Według śledczych, od 13 do 16 grudnia 1981 r. Sylwester R. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, czyli komendant wojewódzkiej milicji, przekroczył swoje uprawnienia, bezprawnie pozbawiając wolności 55 osób. Miał to uczynić na mocy decyzji o internowaniach wydanych na podstawie art. 42 dekretu o ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego. „Było to poważnym prześladowaniem z powodu przynależności pokrzywdzonych do NSZZ „Solidarność” oraz „Solidarność

Rolników Indywidualnych” – czytamy w komunikacie IPN. Podczas przesłuchań podejrzany nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do mowy składania wyjaśnień. Akt oskarżenia przeciwko Sylwestrowi R. to efekt śledztwa prowadzonego od 2005 roku. Wszczęto je na skutek zawiadomienia złożonego przez członków Klubu Więzionych i Represjonowanych w Białymstoku, którzy wnosili w nim o ściganie szefostwa białostockiej milicji i SB. Przesłuchano kilkadziesiąt pokrzywdzonych osób. Sylwester R. ma 82 lata, mieszka w Białymstoku. Według informacji IPN, od 1952 do 1956 r. był funkcjonariuszem warszawskich struktur UB. Od 1957 r. pełnił istotne funkcje w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Warszawie. „Wg charakterystyki z 11.04.1960 w tym czasie był starszym oficerem operacyjnym Grupy I (rozpracowywanie wrogich elementów rekrutujących się z b. ugrupowań sanacyjnych i endeckich) Wydziału III KWMO w Warszawie” – czytamy w materiałach IPN. Natomiast w randze pułkownika

MO funkcję komendanta wojewódzkiej milicji w Białymstoku pełnił w latach 1975-1990, po czym przeszedł na emeryturę. W czasie stanu wojennego w województwie białostockim internowano około 58 osób. Pod wszystkimi decyzjami widnieje podpis płk. Sylwestra R., który po zakończeniu operacji lapidarnie meldował do centrali, że akcja „przebiegła sprawnie”. Do tej pory nikt nie próbował go rozliczyć. Nieżyjący już Krzysztof Wasilewski, opozycjonista, a później przez wiele lat szef białostockiego Klubu Więzionych i Represjonowanych, tak wspominał okoliczności internowań: „To z rozkazu Sylwestra R. zamykali ludzi na Boże Narodzenie. Niektórzy byli zatrzymywani na oczach zrozpaczonych dzieci. Wieźli ich do aresztu boso”. Internowane osoby trafiały początkowo do aresztu śledczego przy ul. Kopernika, który otrzymał wtedy status ośrodka odosobnienia. Po wojnie było tu więzienie karno-śledcze UB, na terenie którego IPN przeprowadza obecnie ekshumacje żołnierzy podziemia niepodległościowego. **ND**



Próg Nadziei

Ruch abstynencki „Próg Nadziei” w Wasilkowie współorganizator Podlaskiej Biesiady Trzeźwości w Sanktuarium MB Święta Woda, pragnie serdecznie podziękować Zarządowi Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” oraz organizacjom zakładowym i międzyzakładowym NSZZ „Solidarność” za zrozumienie i pomoc przy organizacji tegorocznej biesiady. Pomoc finansowa i rzeczowa została wykorzystana w całości i była bardzo znaczącym elementem w organizacji imprezy. Podlaska Biesiada Trzeźwości jest imprezą otwartą na wiele środowisk, szczególnie tych którym bliskie jest pojęcie trzeźwości.

Inicjatywa naszego ruchu nie jest czymś szczególnym w tym temacie, albowiem podobne inicjatywy pojawiały się wraz z rozwojem ruchu związkowego NSZZ „Solidarność” w latach 80-tych i miały szczególne znaczenie dla wielu pracowników. Ruch Abstynencki jest nakierowany na aktywność pojedynczych ludzi, którzy pragną zrobić coś dobrego dla innych, w tym również

członków NSZZ „Solidarność”, na aktywność których bardzo liczymy i dziękujemy za okazaną pomoc.

Wszystkim członkom i ich bliskim pragnę złożyć serdeczne życzenia wielu łask Bożej Dziecińy w Nowym 2015 roku.

Z wyrazami szacunku i pogody ducha

Piotr Kisielewicz



Budowanie i tworzenie wizerunku

W dniach 11-12.12.2014 r. członkowie NSZZ „Solidarność” reprezentujący stronę pracowniczą w dialogu trójstronnym uczestniczyli w szkoleniach realizowanych w ramach projektu pn. „Pracodawcy, pracownicy, władze współpracujące” wspartego przez środki finansowe pochodzące z Norwegi poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009-2014 w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójstronnego. W tych dniach w Lipowym Moście odbyły się dwa ostatnie szkolenia w ramach realizowanego projektu. Pierwsze szkolenie pt. „Budowanie i tworzenie wizerunku” prowadzone przez

Panią Bożeną Chodyniecką poświęcone było zagadnieniom autoprezentacji i wystąpień publicznych, gdzie uczestnicy poznali zasady kreowania własnego wizerunku z wykorzystaniem modelowania przekazu niewerbalnego. Szkolenie dostarczyło również umiejętności radzenia sobie ze stresem i przełamywania barier komunikacyjnych. Wszystkie poznane techniki i metody uczestnicy szkolenia mogli przećwiczyć podczas pracy z kamerą. Kolejne szkolenie prowadzone przez Pana Rafała Chmielewskiego dotyczyło analizy ekonomicznej i finansowej. Uczestnikom podczas zajęć przedstawiono

między innymi podstawy prawne w zakresie finansów i rachunkowości, rodzaje analiz i bilansów przedsiębiorstwa oraz zagadnienia związane z analizą opłacalności inwestycji, czy prognozowaniem kosztów i wydatków. Podkreślić należy, że było to ostatnie spotkanie w ramach cyklu 40. szkoleń przewidzianych w całym projekcie. Wierzymy, iż niniejsze szkolenia przyczynią się do większej współpracy i podejmowania wspólnych działań przez pracodawców, pracowników i władze lokalne, a co za tym idzie wpłyną na jakość prowadzonego dialogu społecznego w naszym regionie. ■

Analiza ekonomiczna i finansowa

Budowanie wizerunku



Żywa lekcja historii

Dnia 9 grudnia 2014 roku w SP 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku, w ramach „Żywej lekcji historii” odbyło się spotkanie poświęcone 33 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z oddziałów przedszkolnych oraz uczniowie klas VI Szkoły Podstawowej nr 11 a także przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 26 w Białymstoku. Głównym gościem i prelegentem spotkania był Pan Józef Mozolewski - Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Pierwszym punktem programu był występ przedszkolaków, którzy pod batutą Pani Dyrektor - Beaty Józowicz zaśpiewali pieśń legionów pt. „Przybyli ułani pod okienko”. Wzorowe wykonanie zostało nagrodzone cukierkami. Następnie pokaz swoich umiejętności zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11. Recytowali wiersze, śpiewali pieśni, wystąpili w krótkim przedstawieniu o tematyce patriotycznej. Kolejnym punktem spotkania było ogłoszenie wyników konkursu poświęconego tematyce „Solidarności”. Konkurs rozgrywany był w trzech kategoriach: wokalnym, recytatorskim oraz plastycznym. Zwycięska praca graficzna trafiła do rąk Przewodniczącego ZR. Po części artystycznej głos zabrał Józef Mozolewski, który opowiedział historię związaną z wprowadzeniem stanu wojennego. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem wysłuchali relacji uczestnika tamtych wydarzeń. Dowiedzieli się również jak powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Polsce. Prezentacja multimedialna jeszcze



bardziej pomogła zrozumieć uczestnikom omawiany temat. Na zakończenie wszyscy uczestnicy „Żywej lekcji historii” zaśpiewali pieśń „Ojczyzna ma”. Przewodniczący ZR Józef Mozolewski podziękował dyrekcji SP 11 i PS 26 za wzorowo zorganizowane spotkanie. Po

spotkaniu Przewodniczący Zarządu Regionu na kiermaszu zorganizowanym przez SP 11 w ramach akcji charytatywnej „Pomóżmy Innym” zakupił kartki i bombki wykonane przez uczniów tej szkoły.



Czy można wysłać pracownika na przymusowy urlop?

Zasadniczo pracodawca nie może zmusić pracownika do pójścia na urlop wypoczynkowy, który jest udzielany na jego wniosek. Niekiedy jednak może zobowiązać go do odpoczynku w terminie przez siebie wyznaczonym. Prawo do urlopu wypoczynkowego jest jednym z najważniejszych uprawnień pracowniczych. Przepisy prawa pracy gwarantują, że urlop powinien być: coroczny, nieprzerwany, płatny. W związku z tym urlop wypoczynkowy należy wykorzystać w naturze, gdyż jest zgodne z celem urlopu – służy on regeneracji sił pracownika. Tylko w wyjątkowych sytuacjach ściśle określonych w art. 171 k.p. dopuszcza się zamianę wykorzystania urlopu w naturze na ekwiwalent pieniężny. Prawo do urlopu jest prawem podmiotowym pracownika

o charakterze osobistym, dlatego nie może on zrzec się prawa do urlopu ani poprzez jednostronnie oświadczenie woli, że rezygnuje z urlopu, ani też w drodze postanowień umownych dokonanych przez obie strony stosunku pracy, na podstawie których pracownik miałby zrzec się całości lub części przysługującego mu urlopu. Takie postanowienia są z mocy prawa są nieważne i zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy dotyczące urlopów. Podobnie pracownik nie może swojego uprawnienia urlopowego przenieść na osobę trzecią, np. na kolegę z pracy. Zgodnie z zasadą corocznego urlopu wypoczynkowego pracodawca ma obowiązek udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym nabył do niego prawo.

Udzielanie urlopów pracownikom odbywać powinno się zgodnie z planem urlopów lub po uzgodnieniu z pracownikiem - na jego wniosek. W związku z tym nie można zmusić pracownika do wykorzystania z urlopu. Poza pewnymi wyjątkami takie działanie pracodawcy jest prawnie niedopuszczalne, bo wkracza w sferę uprawnień pracowniczych. Z kolei na pracodawcy ciąży obowiązek zapewnienia normalnego toku pracy, wobec tego terminy wypoczynku pracowników powinny być uzgadniane z pracodawcą. Mimo, że do kompetencji pracodawcy należy udzielenie urlopu, to nie może on samodzielnie wyznaczać terminów urlopów i wysyłać pracowników na urlop.

Czy generałowie PRL odpowiedzą za pozbawienie wolności w obozach wojskowych?

Rusza proces Władysława Ciastonia, byłego generała MO, w latach 1981–1987 szefa SB wiceministra spraw wewnętrznych czasów PRL i Józefa Sasina dyrektora Departamentu V MSW, zajmującego się tzw. ochroną przemysłu i walką z działalnością antypaństwową. Reżimowi generałowie oskarżeni są przez pion śledczy IPN o pozbawienie wolności poprzez powoływanie w czasie stanu wojennego opozycjonistów na zimowe ćwiczenia wojskowe. Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa odbyło się

pierwsze posiedzenie tzw. organizacyjne przed formalnym rozpoczęciem tego procesu, który ruszy wraz z odczytaniem aktu oskarżenia 3 marca 2015 r.

W październiku 1982 r. SB i WSW działały razem. Departament III MSW nakazał wytypowanie podejrzanych o prowadzenie działalności związkowej. Ich nazwiska trafiły do WKU w kilkudziesięciu miastach. 5 listopada minęła 32 rocznica rozkazu powołania blisko 1,5 tys. działaczy niepodległościowych w obozach woj-

skowych, stworzonych przez MON na polecenie MSW. Do lutego 1983 r. niepokorni opozycjoniści byli, pod pozorem przeszkolenia wojskowego, internowani w obozach wojskowych w Czerwonym Borze, Chełmnie, Rawiczu, Trzebiatowie, Unieściach, Budowie, Czarnem, Wędrzynie i Węgorzewie. Szczególnie złą sławę miał obóz z Chełmnie nieopodal Bydgoszczy. I ten wątek posłużył do sporządzenia aktu oskarżenia. IPN zarzuca generałom z czasów PRL zbrodnię komunistyczną uznając, że wysyłanie opozycjonistów na zimowe ćwiczenia wiązało się ze szczególnym udręczeniem. IPN stwierdził, że rzekome ćwiczenia były tylko pretekstem do pozbawienia wolności 304 działaczy opozycji w Chełmnie. Działacze NSZZ „S” przebywali tam w gorszych warunkach niż internowani w „cywilnych” ośrodkach odosobnienia. Zimą mieszkali w namiotach na poligonie, byli podsłuchiwani, cenzurowano ich korespondencję, poddawano wojskowej musztrze i zlecano bezcelowe prace fizyczne, np. kopanie rowów. Sprawa ruszyła w 2008 r., po zawiadomieniu Stowarzyszenia Osób Internowanych „Chełminiacy 1982”. Internowani w obozach wojskowych PRL od lat próbują bezskutecznie dochodzić swoich praw przed sądami niepodległej Polski.



Rocznica

16 grudnia 1981 r. doszło do pacyfikacji kopalni „Wujek” w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. W wyniku strzałów oddziału ZOMO zginęło 9 górników, a 24 zostało rannych. 14 grudnia na porannej masówce „w Wujku” zapadła decyzja, aby nie podejmować pracy, dopóki do kopalni nie przybędzie Jan Ludwiczak, aresztowany dzień wcześniej przez komunistów w związku z wprowadzeniem stanu wojennego. 15 grudnia górnicy z „Wujka” dowiedzieli się o brutalnym pacyfikowaniu przez ZOMO strajkujących w regionie zakładów pracy, m.in. kopalń Staszic i Manifest Lipcowy. Decyzja o pacyfikacji „Wujka” zapadła na naradzie Wojewódzkiego Komitetu Obrony, która odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Następnego dnia siły reżimu odcięły kopalnię od miasta i o godz. 11 rozpoczęły akcję rozpędzenia tłumu zgromadzonego przed bramą. Do głównego uderzenia przeznaczono: 5 kompanii ZOMO, 2 kompanie ORMO, 1 kompanię NOMO,

7 armatek wodnych, a ponadto 3 kompanie po 10 bojowych wozów piechoty i 1 kompanię czołgów. Dodatkowo do dyspozycji dowódcy zostawiono pluton specjalny ZOMO. W pacyfikacji zginęło 9 górników: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Krzysztof Giza,

Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk, Zenon Zając, a 21 zostało rannych. Po zbrodni skazano tylko niektórych bezpośrednich jej wykonawców. Kierujący bezpieczeństwem i resortem siłowym gen. Czesław Kiszczak został w 2011 r. uniewinniony.



Czym się różni emerytura wcześniejsza od pomostowej

Prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje coraz mniejszej grupie pracowników. Pozostałe osoby, zatrudnione w przeszłości przy pracach szczególnym charakterze, bądź w szczególnych warunkach, mogą starać się o emeryturę pomostową. Obydwa rodzaje świadczeń przysługują zbliżonym grupom pracowników.

Wcześniejsza emerytura pracownicza na ogólnych zasadach przysługuje wszystkim osobom urodzonym przed 1 stycznia 1949 roku. Jednak w praktyce mogą z niej skorzystać tylko mężczyźni, ponieważ urodzone przed tym okresem kobiety już dawno przekroczyły wiek uprawniający (55 lat) do wcześniejszej emerytury i nabyły prawo do emerytury właściwej. Tak więc mężczyźni, którzy urodzili się przed 1 stycznia 1949 roku (skończyli oni już 60 lat) mogą jeszcze starać się o wcześniejszą emeryturę. Muszą oni ponadto udowodnić 35 lat zarówno okresów składkowych, jak i nieskładkowych, ale w przypadku orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy wystarczy 25 lat stażu ubezpieczeniowego. Mężczyźni ubiegający się o świadczenie powinni wykazać, że przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę byli pracownikami oraz w okresie ostatnich 24 miesięcy podlegali ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym pozostawali w stosunku pracy przez co najmniej przez sześć miesięcy. Wcześniejszą emeryturę można również otrzymać za pracę w szczególnych warunkach i za pracę w szczególnym charakterze. Za pracę w szczególnych warunkach ustawodawca uznał między innymi pracę w górnictwie, energetyce, hutnictwie, przemyśle metalowym, chemicznym, w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, w leśnictwie, przemyśle drzewnym, papierniczym, lekkim, poligraficznym, w transporcie i łączności, w gospodarce komunalnej, rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym oraz w służbie zdrowia i opiece społecznej. Oczywiście otrzymanie wcześniejszej emerytury przez pracowników z tych branż jest uzależnione od przekroczenia odpowiedniego wieku emerytalnego i posiadanie odpowiedniego stażu pracy - ogólnego i na szczególnych warunkach. Ogólne zasady przewidują więc, że wcześniejsza emerytura na specjalnych warunkach przysługuje osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 r., jeśli w dniu 1 stycznia 1999 r. osiągnęły: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze, co do zasady w wymiarze 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący w przypadku kobiet - 20 lat, a w przypadku mężczyzn - 25 lat. Osoby te muszą też osiągnąć wiek emerytalny niższy niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn. Kolejnym warunkiem otrzymania tej emerytury jest nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. W przypadku bardziej uciążliwych prac ustawodawca przewidział zróżnicowany staż i wiek potrzebny, aby nabyć uprawnienia emerytalne. Wcześniejsza emerytura przysługuje w tym wypadku na ogół po ukończeniu wieku emerytalnego niższego niż 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Okres zatrudnienia wynosi natomiast 15, 10 lub 20 lat. Staż składkowy się nie zmienia - wynosi 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn. Na takich warunkach wcześniejszą emeryturę otrzyma między innymi osoba, która pracowała na statkach żeglugi powietrznej, w portach morskich, przy przetwórstwie azbestu, produkcji i przetwórstwie ołowiu i kadmu lub też pracowała jako rybak morski, nurek czy ratownik GOPR. Z kolei za zatrudnionych w szczególnym charakterze ustawodawca uznał między innymi pracowników organów kontroli państwowej i administracji celnej, twórców i artystów, dziennikarzy, nauczy-

cieli, żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy policji i innych służb mundurowych. Osoby te muszą udowodnić taki sam staż składkowy i nieskładkowy (20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn) oraz staż pracy w szczególnym charakterze (15 lat). W zależności od rodzaju pracy zróżnicowany jest natomiast wiek emerytalny i wynosi od 40 lat do 55 lat dla kobiet oraz od 45 lat do 60 lat dla mężczyzn. Te osoby, które wykonywały pracę uciążliwą i pomimo to nie spełniły warunków niezbędnych do otrzymania wcześniejszej emerytury, mogą ubiegać się o emeryturę pomostową. Warunkiem podstawowym jest więc praca przed 1 stycznia 1999 r. w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymieniona w dotychczasowych przepisach lub w nowych wykazach prac, czy też taka praca po 31 grudnia 2008 r. wymieniona w nowych wykazach prac. Ponadto pracownik, który chce skorzystać z możliwości przejścia na emeryturę pomostową na ogólnych zasadach musi spełniać łącznie następujące warunki: urodzić się po 31 grudnia 1948 r., ukończyć co najmniej 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna), udowodnić okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat, posiadać okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Wreszcie dana osoba powinna obowiązkowo rozwiązać stosunek pracy.



PIT: udział w spotkaniu noworocznym nie jest przychodem pracownika

Skoro wartości nieodpłatnych świadczeń nie da się przyporządkować do świadczeń uzyskiwanych przez konkretnego pracownika (bez względu na to, czy skorzystał on z poczęstunku czy też nie, ewentualnie, w jakim zakresie to nastąpiło), brak jest podstaw do ustalenia przychodu z tytułu świadczeń nieodpłatnych w związku z organizacją przez pracodawcę imprez okolicznościowych. Tak wynika z wyroku WSA w Gliwicach z 20 listopada 2014 r. W przedmiotowej sprawie sąd rozstrzygnął spór dotyczący zasadności opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych uczestnictwa przez pracownika w spotkaniu noworocznym organizowanym przez pracodawcę. Na tym spotkaniu przewidziany jest poczęstunek serwowany w formie „szwedzkiego stołu”. Kwestią sporną pozostawało zatem to, czy po stronie pracownika powstanie przychód z nieodpłatnego świadczenia podlegającego opodatkowaniu. Zdaniem pracodawcy, płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych, nie posiada on obowiązku naliczania i pobrania podatku dochodowego od wartości nieodpłatnego

świadczenia w przypadku uczestniczenia pracownika w spotkaniu okolicznościowym organizowanym przez niego, bowiem opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych może podlegać tylko przychód, który pracownik faktycznie otrzymał, a nie możliwy do otrzymania. Fiskus uznał jednak, że świadczenia uzyskane przez pracowników w związku z udziałem w spotkaniu okolicznościowym, sfinansowanym ze środków pracodawcy, stanowią nieodpłatne świadczenie podlegające opodatkowaniu, jako przychód ze stosunku pracy, określony w art. 12 ust. 1 ustawy o PIT, przy czym stanowią one przychód tylko dla osób, które faktycznie w spotkaniu uczestniczyły. Sprawa trafiła do WSA w Gliwicach. Sąd przyjął, że z przedstawionego zdarzenia przyszłego wynika, że pracownikom jedynie umożliwiono udział w imprezie. Nawet jeśli wezmą w niej udział to pracodawca nie jest w stanie wskazać, w jakim rozmiarze poszczególne uczestnicy imprezy z niej skorzystają. Zatem zakupione towary i usługi są postawione do dyspozycji pracowników, zaś brak jest ustaleń, czy

dana osoba (pracownik) z tego świadczenia skorzysta i w jakim zakresie. Nie można wykluczyć, że nie każdy pracownik ze świadczenia skorzysta i z jakich przyczyn. Skoro wartości świadczeń nieodpłatnych nie da się przyporządkować do świadczeń uzyskiwanych przez konkretnego pracownika (bez względu na to, czy skorzystał on z poczęstunku czy też nie, ewentualnie, w jakim zakresie to nastąpiło), brak jest podstaw do ustalenia przychodu z tytułu świadczeń nieodpłatnych w związku z organizacją przez skarżącego imprez okolicznościowych. W takiej bowiem sytuacji nie można stwierdzić, czy pracownik w istocie otrzymał określone świadczenie i jaka jest jego wartość. Przychód nie może bowiem zostać hipotetycznie przypisany podatnikowi. Zgodnie z przedstawionym zdarzeniem przyszłym nie sposób bowiem stwierdzić, czy pracownik rzeczywiście otrzymał świadczenia i jaka jest ich wartość, wobec tego nie można pracownikowi przypisać przychodu podlegającego opodatkowaniu. Wyrok WSA w Gliwicach z 20 listopada 2014 r., sygn. akt I SA/GI 587/14. ■

Strasburg: zwolnienie z pracy ze względu na płeć to naruszenie Konwencji

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 2 grudnia uznał, iż zwolnienie z pracy kobiety pracującej na stanowisku pracownika ochrony wyłącznie z powodu jej płci stanowiło naruszenie zakazu dyskryminacji oraz prawa do poszanowania życia prywatnego. Skarga została wniesiona do Trybunału przez obywatelkę Turcji, która pracowała na stanowisku pracownika ochrony państwowej elektrowni. Po trzech latach skarżąca została poinformowana, iż jej umowa nie zostanie przedłużona, ponieważ „nie jest mężczyzną” i „nie odbyła służby wojskowej”. Przed Trybunałem skarżąca zarzuciła, iż taki stan rzeczy stanowił dyskryminację ze względu na płeć, zabronioną w art. 14 Konwencji o prawach człowieka. Trybunał nie miał żadnych wątpliwości i przychylił się do stanowiska skarżącej stwierdzając naruszenie art. 14 w związku z art. 8 Konwencji (zakaz dyskryminacji w związku z prawem do ochrony życia prywatnego). Trybunał uznał, iż środek tak drastyczny jak zwolnienie z pracy wyłącznie z powodu płci ma negatywny wpływ na tożsamość osoby zainteresowanej, jej poczucie własnej wartości i szacunku do samej siebie,

a co za tym idzie na całe jej życie prywatne. Tym samym w omawianej sprawie zastosowanie znalazł nie tylko zakazujący dyskryminacji art. 14, lecz również chroniący prawo do poszanowania życia prywatnego art. 8 Konwencji. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału swoboda decyzyjna państw-stron Konwencji dotycząca oceny tego, czy dana różnica w traktowaniu jest uzasadniona, jest znacznie węższa wówczas, gdy różnica ta opiera się wyłącznie na płci osób zainteresowanych. Wspieranie równouprawnienia płci [ang. gender equality] to obecnie jeden z podstawowych celów Rady Europy - a zatem bardzo poważne argumenty muszą zostać przedstawione, aby Trybunał uznał, iż różne traktowanie jedynie ze względu na płeć jest uzasadnione i niedyskryminujące. Żaden tego typu argument nie został jednak przedstawiony przez stronę turecką - władze krajowe uznały po prostu, iż skarżąca nie daje się do pracy w charakterze pracownika ochrony, ponieważ „nie jest mężczyzną”. Tureckie organy administracyjne twierdziły, iż praca, w której trzeba używać siły fizycznej, korzystać z broni palnej, odpierać ataki fizyczne

w przypadku napaści i pracować na nocne zmiany na obszarach niezabudowanych - powinna zostać zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn. Trybunał uznał ten argument za nieprzekonujący. Skarżąca nie została zwolniona z pracy dlatego, iż była słaba fizycznie, nie potrafiła korzystać z broni palnej lub nie była w stanie pełnić nocnej służby lub innych obowiązków związanych z pracą pracownika ochrony - powodem jej dymisji była wyłącznie jej płeć. Co więcej, skarżąca przez trzy lata wykonywała ten zawód z powodzeniem i nic nie wskazuje na to, by nie radziła sobie z takimi obowiązkami. Tym samym jej zwolnienie z pracy nie wynikało z żadnych obiektywnych okoliczności, a odmienne jej potraktowanie spowodowane jej płcią nie zostało odpowiednio i przekonująco uzasadnione, nie realizowało żadnego uprawnionego celu i sprowadzało się do dyskryminacji ze względu na płeć. Trybunał nie miał żadnych wątpliwości i jednomyślnie stwierdził naruszenie art. 14 w związku z art. 8 Konwencji. Tak wynika z wyroku Trybunału z 2 grudnia 2014 r. w sprawie nr 61960/08, Emel Boyraz przeciwko Turcji. ■

W 2015 roku pracujemy trochę dłużej

W 2015 r. do przepracowania będą 252 dni, czyli 2016 godzin. To o 16 więcej niż mieliśmy w tym roku. Najwięcej do przepracowania będzie w lipcu – 184 godzin, czyli 23 dni. Najmniej – w lutym, maju, sierpniu i listopadzie – po 20 dni pracujących. To tak dłużej niż w tym roku. W listopadzie bowiem mieliśmy do przepracowania tylko 18 dni roboczych. Mniej korzystny będzie też układ weekendowo-świąteczny. Wolnych dni od pracy będzie w sumie aż 113 dni, nie licząc oczywiście urlopu wypoczynkowego. Nowy, 2015 r., można zacząć dłuższym, bo aż 11-dniowym odpoczynkiem. 1 stycznia wypada we czwartek, a święto Trzech Króli, 6 stycznia – we wtorek. Wystarczy wziąć 5 dni urlopu, a możemy mieć wolne od 1 stycznia do 11 stycznia włącznie, czyli razem 11 dni. Święta wielkanocne wypadają w przyszłym roku dość wcześnie, bo 4–6 kwietnia. W przysłowiowy długi majowy weekend nie będziemy wypoczywać zanadto, bo 1 maja wypada w piątek, a 3 maja – w

niedzielę. Weekend potrwa więc tylko od czwartku popołudniu do niedzieli. Dłużej odpocznemy w Boże Ciało, które wypada we czwartek, 4 czerwca. Wystarczy wziąć wolne na piątek i można cieszyć się przedłużonym weekendem już od środy popołudnie. Następna okazja do przedłużonego wolnego będzie sierpniu. Święto 15 sierpnia wypada w sobotę i dlatego każdy pracownik otrzyma wolne od poniedziałku do piątku. W większości firm zapewne będzie to piątek, 14 sierpnia, lub poniedziałek, 17 sierpnia. Taka sama sytuacja pojawi się w grudniu 2015 r., bo drugi dzień Bożego Narodzenia wypada w sobotę. Wówczas możliwe jest, że pracodawcy udziela wolnego za świąteczną sobotę już w Wigilię, 24 grudnia. Niekorzystnie wypada 1 listopada – w niedzielę. Za to 11 Listopada – Święto Niepodległości będzie okazją do wydłużenia weekendu, bo wypada w środę. Przypomnijmy, w rocznym okresie rozliczeniowym dozwolonym zgodnie z KP pracodawcy mogą udzielić wolnego np. za mają

dopiero w grudniu. Przy miesięcznym okresie rozliczeniowym wszelkie zamienne dni muszą się zmieścić w obrębie tego okresu. A zatem, wolne za 15 sierpnia może poprzedzać to święto lub przypadać w poniedziałek po weekendzie z uroczystością. Dzięki temu zatrudnieni będą mieli dłuższy wypoczynek. Zgodnie z generalną regułą wynikającą z art. 129 KP, czas pracy w podstawowym systemie czasu pracy nie może przekraczać ośmiu godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym czterech miesięcy. W 2015 r. będzie 13 dni świątecznych wolnych od pracy. Siedem z nich przypada od poniedziałku do piątku, co obniża wymiar czasu pracy. Sześć uroczystości będziemy świętować w soboty i niedziele. Te, które wypadną w niedzielę nie obniżają wymiaru czasu pracy. Tym samym, pracodawcy nie muszą udzielać kolejnego dnia wolnego od pracy. ■

Zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy w końcu zgodne z prawem

Rząd chce wprowadzić do kodeksu pracy przepisy pozwalające na jednostronne zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy podczas okresu wypowiedzenia. Taką propozycję zawiera projekt noweli kodeksu pracy, który przygotowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Proponuje się w nim m.in. wprowadzenie nowego art. 362. Stanowi on, że w okresie wypowiedzenia umowy o pracę pracodawca może zwolnić pracownika z obowiązku świadczenia pracy. Wówczas pracownikowi przysługiwałoby wynagrodzenie jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Obecnie obowiązujące przepisy KP nie przewidują możliwości zwolnienia pracownika z obowiązku

świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Wyjątkiem jest art. 70 § 2 KP, który dotyczy pracowników zatrudnionych na podstawie powołania. Mimo to, pracodawcy często stosują tę instytucję. Znajduje to zresztą odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym. Wynika z niego, że niejednokrotnie stosowanie zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy ma obiektywne uzasadnienie, nie jest sprzeczne z zasadami prawa pracy. Jednakże brak regulacji prawnych w tym zakresie powoduje wątpliwości czy jej stosowanie jest zgodne z prawem, a zwłaszcza czy dopuszczalne jest jednostronne zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy, tj. bez konieczności uzyskania zgody pracownika.

Dlatego rząd chce umieścić w kodeksie pracy taką możliwość i to niezależnie od rodzaju łączącej strony umowy. A zatem, będzie to możliwe zarówno w okresie wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony, jak i umowy o pracę na czas określony oraz na okres próbny. Jeżeli pracodawca zwolni pracownika z obowiązku świadczenia pracy w czasie wypowiedzenia, to z mocy przepisów będzie

musiał wypłacić mu wynagrodzenie jakie by otrzymał, gdyby normalnie pracował. Instytucja zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy funkcjonuje już w systemie prawa pracy. Przykładowo, zgodnie z art. 72 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 227, poz. 1505, z późn. zm.) w okresie wypowiedzenia członek korpusu służby cywilnej może być zwolniony z pełnienia obowiązków, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Pozostałe zmiany w Kodeksie pracy, a także zmiany w ustawie z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników oraz w ustawie z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych są konsekwencją zmian w kodeksie pracy. Poza powyższą propozycją, projekt noweli zawiera ograniczenie rodzajów umów o pracę do trzech – w miejsce obecnych czterech, dookreślenie specyfiki umowy o pracę na okres próbny, zmianę zasad zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę na czas określony przez wprowadzenie bardziej skutecznego sposobu limitowania tych umów, uzależnienie długości okresu wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy, analogicznie jak przy umowach na czas nieokreślony. ■



33 lata po Oj, nie tak miało być!

Oj, nie tak, nie tak miało być... Bezrobocie? Eksmisje na bruk wyrzuconych z pracy? Wybory z „nieprawdowościami”? Ucieczka paru milionów młodzieży? No i „osiągnięcia” ostatnich lat – rozdrapanie unijnych dotacji na podniesieniu cywilizacyjnego poziomu życia. Sprzedajna prasa, pełnymi garściami podwójnie czerpiąca z doświadczeń historycznych – z doświadczenia, jak robiło rządowo-partijną propagandę (czyli praktycznie całą) w PRL, i drugiego – co mogli wymyślić ludzie z opozycji. Taki klinz.

Polski rok liczy dziewięć miesięcy - kiedyś, w PRL był taki dowcip. Nigdy więcej września! (1939, wszędzie co roku to hasło wisiało na plakatach), do Października nie dopuścimy! (1956), sierpień (1944) się nie powtórzy. Tych miesięcy ciągle ubywało, bo to i kwietnia miało już nie być (Powstanie w Getcie 1943), i listopad dla Polaków niespokojna pora (Powstanie Listopadowe 1830 – to informacja dla młodzieży szkolonej wg nowego programu szkolnego, z historii dają im cztery tematy i nigdy nie wiadomo, które), i styczeń (1863) też powstaniem ciężki. Ale grudzień ma tu miejsce szczególne. Grudzień to miesiąc zwielokrotniony i smutkiem i radością, właściwie dzień po dniu ważne daty, ważne rocznice. Czwartego grudnia św. Barbary, patronki rzeczy niebezpiecznych i podziemnych, czyli coś dla nas, Polaków. Szóstego grudnia św. Mikołaj płacze nad biednymi dziećmi, szczęściem również je obdarowuje. 10 grudnia już zawsze będzie się nam przypominać „miesięcznica” katastrofy smoleńskiej. 12 grudnia imieniny Kwaśniewskiego, bohater opozycji Michnik wsia

do auta Urbana i jedzie tam z Moniką Olejnik. 13 grudnia (1981) rocznica wprowadzenia stanu wojennego, zduszenia wolnej Polski po 16 miesiącach naiwnych może marzeń o samostanowieniu. Wielu uważa, że to wtedy, w stanie wojennym, złamano Polakom kręgosłup i zarażono ich biernością. A może już brak sił? 14, 15, 16 grudnia (1970) rocznica strzelania do ufających władzy ludowej robotników na Wybrzeżu, Janek Wiśniewski padł, a nocą zakopywano w torbach foliowych zwłoki zastrzelonych. 17 grudnia (1981) osądzone wreszcie rok temu, po 32 latach strzały pod kopalnią „Wujek”, 9 zabitych górników. Nareszcie i w grudniu coś radosnego. Święta Bożego Narodzenia! Pierwszy śnieżek, już od połowy grudnia śledziki w instytucjach, w czasach dzisiejszej obfitości (tak, tak, w porównaniu z latami w PRL...) zamieniające się w jedno pasmo „wigilii”, czyli obżarstwa. Nowocześni księża przepraszają tych z obecnych, którzy mogliby poczuć się urażeni opłatkiem i wspomnieniem Dzieciątka; zawsze nurtuje mnie pytanie, że skoro kogoś to razi, to po co tu w ogóle przyszedł. Potem, też w grudniu, prawdziwa Wigilia, tradycja, miłość rodzinna (96 proc. rodzin jest w Polsce ciągle całkowicie normalnych), wspomnienie pustym nakryciem o drogich nieobecnych, bo zmarłych albo za oceanem; opłatek, choinka, prezenty, dary Boże, radość dziecięca, zwierzątka mówią ludzkim głosem, a potem pasterka, śnieżne spacerki, sanny, kuligi, wizyty u rodziny i przyjaciół, indyk, piernik, makowce, przybyło dwa kilo. I wreszcie – Sylwester, szaleństwo, trzy dni głodówki i suknie balowe, fraki, koafiury, brokaty, perfumy, bransolety, pantofelki, tańce, hulanki, swawola. Bang, bang, bang, bang, bang, bang, bang, bang, bang, bang, bang, bang... I kończy się zły grudzień. Nowy Rok 2015! Może będzie lepszy. Co po dzisiejszym, sobotnim Marszu 13 grudnia napisze/pokaże/nada mainstream medialny? Marsze to raczej słaba strona polskich mediów, kiepsko w ostatnich latach sobie z tym radziły. W 2011 to było zaniżanie dziesięciokrotnie frekwencji, wtedy to był stały zwyczaj prasy i rządców rządu, w 2012 rozmaite manipulacje, nigdy prawda i staranność o pokazanie wagi zdania. A propos liczby uczestników marszy i manifestacji: niestety dla władzy, wyciekło już dość dawno, jak się domowym sposobem liczy mani-

festantów, jak liczyli AK-owcy i Żołnierze Wyklęci, jak robi to czasem wojsko i policja, kiedy nie ma odpowiednich narzędzi. Mierzy się swój tzw. podwójny krok, czyli w wyroku liczymy odległość od pięty stojącej w tyle nogi do palców nogi z przodu; zwykle to jest od 1.40 metra (u kobiet) do 1.80 (u wysokich mężczyzn). Gdziekolwiek potem jesteśmy, możemy w przybliżeniu wymierzyć daną powierzchnię. Liczymy, ile naszych kroków liczą dwa boki powierzchni, zajętej przez demonstrantów. Pomnożyć jeden bok przez sąsiedni bok. Przyjmujemy, że czterech stojących zajmuje powierzchnię około 1 metra kw., w jednych miejscach to będzie więcej, bo stoją ciaśniej, w innych luźniej. Wystarczy teraz ten wynik pomnożyć przez 4 i mamy przybliżoną liczbę manifestantów. Niedokładną, to prawda, ale zawsze doskonale widać, że uczestnicy raczej 1600 osób, nie wcisną nam, że 300. Jeżeli ludzie idą w marszu, liczy się, ile jest osób w rządzie i przyjmuje się, że mają kilka sekund na to, żeby nas ten rząd minął. Mnoży się liczbę osób np. przez 20 (60 sek. dzielone przez 3 sek. na przejście), i znamy już liczbę osób, które minęły na w ciągu minuty. No więc coraz trudniej nas oszukać. Mamy przenośne tuby, mikrofony, kamery, telefony z funkcją video. Mamy drukarki z możliwością kserowania. Mam prasę i media II obiegu, Telewizja Republika nadaje na żywo, podobnie jak Telewizja Trwam. Smutne, że media publiczne, media prywatne ciągle nie mają najmniejszego zamiaru podjąć trudu kontroli władzy i ewentualnej obrony społecznej. Przyczyny są doskonale znane, że tak powiem, resortowe. Widać zresztą wysiłki poszczególnych dziennikarzy, którzy próbują jednak wypełnić swoją misję społeczną. Powinni pamiętać, że to z racji tej misji mają specjalne przywileje, że to z wiary w ich specjalne podejście do życia i obowiązków zawodowych bronią ich przed aresztowaniem na służbie instytucje międzynarodowe i działacze praw człowieka. To dlatego, by lepiej mogli służyć wolności obywatelskiej, by pomagali naszej wolności i mechanizmom demokratycznym, zatrzymywanie i osądzanie dziennikarzy jest takim skandalem międzynarodowym.

Teresa Bochwicz



KRÓTKO

Sejm uchwalił Kartę Dużej Rodziny

5 grudnia 2014 r. posłowie jednogłośnie przyjęli ustawę o Karcie Dużej Rodziny. Znalazł się w niej m.in. zapis o gwarantowanych ulgach na przejazdy kolejowe dla rodzin wielodzietnych. Ustawa rozszerza na dorosłych członków rodzin wielodzietnych posiadających Kartę Dużej Rodziny ustawowe zniżki na przejazdy kolejowe: 37% ulgi przy przejazdach publicznym transportem kolejowym na podstawie biletów jednorazowych oraz 49% ulgi dla posiadaczy biletów miesięcznych. Otrzymają również ulgi w opłacie paszportowej: 75% w przypadku dzieci oraz 50% dla rodziców. Rodziny wielodzietne będą także zwolnione z opłat za wstęp do parków narodowych oraz za wydanie odpisów aktów stanu cywilnego przy staraniu się o przyznanie Karty.

Pracodawca powinien uznać zagraniczne świadectwo pracy

Jak wynika z art. 86 o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, udokumentowane okresy zatrudnienia, przebyte za granicą u pracodawcy zagranicznego, są zaliczane do okresów pracy w Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie uprawnień pracowniczych. Niestety jednocześnie przepisy nie wskazują w jaki sposób te okresy zatrudnienia należy udokumentować, co w praktyce może nastęrczać pewnych trudności. Obowiązek dowodowy ciąży w tym zakresie na pracowniku. Świadectwo pracy wystawione przez zagranicznego pracodawcę jest jednak dokumentem, który bezsprzecznie można w takim przypadku uznać za wystarczający. Warto jednak pamiętać, że w przypadku, gdy świadectwo pracy jest sporządzone w języku obcym, obowiązek przedłożenia jego tłumaczenia spoczywa na pracowniku.

Pracownik przebywający na chorobowym nie powinien odbierać służbowej komórki

Jak wskazuje się w piśmiennictwie i orzecznictwie, takie zachowanie może w niektórych przypadkach być nawet kwalifikowane, jako wykonywanie pracy zarobkowej i przyczynić się do utraty przez pracownika prawa do zasiłku chorobowego. Wykonywanie pracy w czasie zwolnienia lekarskiego jest bowiem niezgodne

z jego celem, a zasiłek przysługuje jedynie wówczas, gdy choroba uniemożliwia uzyskiwanie dochodu z pracy. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 342; nie ma znaczenia to, że pracownik wykonuje czynności służbowe w domu, a nie w miejscu pracy. Odbieranie poczty służbowej, odpowiadanie na nią, prowadzenie rozmów służbowych przez telefon - wszystko to stanowi wykonywanie działalności zarobkowej, gdyż jest nią każda aktywność zmierzająca do osiągnięcia zarobku, nawet jeśli sprowadza się do wykonywania czynności nieobciążających organizmu w sposób istotny (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 154/04, OSNP 2005, nr 19, poz. 307).

Sfrustrowany jak... nauczyciel

80% polskich pedagogów uważa, że ich zawód jest niedoceniany przez społeczeństwo, podaje „Rzeczpospolita”. Od kilkunastu dni trwa awantura o to, czy nauczyciele mają obowiązek opiekować się uczniami podczas przerwy świątecznej. Pedagodzy uważają, że list, który wysłała minister edukacji do rodziców sugeruje, że pracownicy oświaty uchylają się od swoich obowiązków. Taka postawa, według pedagogów, nasila spór na linii nauczyciel-rodzic. Okazuje się, że nauczyciele i tak już czują się wystarczająco niedoceniani przez społeczeństwo. Tak wynika, z opublikowanego kilka dni temu suplementu do badań TALIS, podaje „Rzeczpospolita”. Według badania, jedynie 17,9 proc. nauczycieli polskich gimnazjalistów uważa, że ich zawód daje im należyty szacunek. W szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych uważa tak 21 proc. nauczycieli. Według cytowanego przez gazetę Wojciecha Książka, działacza nauczycielskiej „Solidarności” frustracja nauczycieli bierze się z tego, że obdarto tą profesję z misji. – Traktuje się ją jedynie jako pozycję w budżecie, jednocześnie lansując publicznie tezę, że jest to bardzo roszczeniowa grupa zawodowa – komentuje wyniki badań. Najlepsze wyniki w badaniu TALIS otrzymała Finlandia. W tym kraju satysfakcje z zawodu w zależności od typu szkoły odczuwa 60 do 70 proc. nauczycieli.

Kobiety zarabiają wciąż mniej niż mężczyźni

Gorsze zarobki są niezależne od poziomu wykształcenia. Z danych Urzędu Statystycznego

w Gdańsku, wynika, że panie z dyplomem uczelni zarabiały w 2012 r. aż o 29 proc. mniej niż mężczyźni. Różnica ta zmniejszyła się w ciągu ostatnich sześciu lat zaledwie o 2,2 pkt proc. Najgorzej mają panie bez studiów. One nie tylko otrzymują znacznie mniejsze wynagrodzenie niż niewykształceni mężczyźni, ale i gorsze niż w 2006 roku. Jak podaje gazeta, według ekspertów różnice w poziomie zarobków między kobietami i mężczyznami wynikają w dużym stopniu z tego, że statystyczna kobieta pracuje krócej niż mężczyzna i często zajmuje mniej eksponowane, a przez to mniej opłacalne stanowiska.

Migracje zarobkowe Polaków

Więcej niż co dziewiąty ankietowany (11%) deklaruje, że po 1 maja 2004 roku wyjeżdżał do pracy za granicę, a jeden na stu (1%), że nadal pracuje poza granicami kraju. W badaniu CBOS nie zostali z oczywistych powodów uwzględnieni ci polscy emigranci, którzy obecnie mieszkają i pracują poza Polską. Najbardziej popularnym kierunkiem wyjazdów zarobkowych pozostają Niemcy. W tym kraju pracowała niemal połowa badanych posiadających doświadczenia migracyjne z ostatnich 10 lat (45%). Co czwarty migrant (26%) pracował w Wielkiej Brytanii, która była jednym z pierwszych krajów całkowicie otwierających swój rynek pracy dla pracowników z Polski po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej. Ważnym kierunkiem migracji zarobkowych Polaków są kraje Beneluxu. Co dziesiąty migrant (10%) pracował w Holandii, podobna liczba podejmowała zatrudnienie w Belgii (9%).

Ogromne państwo bezrobotnych

Na świecie jest więcej bezrobotnych niż mieszkańców Brazylii, podaje portal rynekpracy.pl. Z analiz ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego wynika, że liczba bezrobotnych na świecie jest równa niemal 200 mln osób. Państwo stworzone ze wszystkich bezrobotnych byłoby piątą na świecie pod względem wielkości liczby ludności. W ujęciu globalnym ponad połowa osób bezrobotnych pochodzi z tzw. rynków wschodzących (w ich skład wchodzi również Polska). Bezrobotni pochodzący z państw rozwiniętych stanowią jedną czwartą wszystkich bezrobotnych na świecie. W rzeczywistości jednak liczba bezrobotnych jest jeszcze wyższa, gdyż autorzy w badaniu uwzględnili 80 państw.

**ITAK
WYGRAMY...!**

**WE WILL
WIN ANYWAY!**

NSZZ
Solidarność



NSZZ



1980 - 2015



KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ Sp. z o.o.

15-399 Białystok, ul. Składowa 11 tel. 85 742 31 64, fax 85 742 09 86

www.kpkm.pl e-mail: sekretariat@kpkm.pl

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU PODLASKIEGO

Solidarność

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 215, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,

e-mail: biuletyn@nszz.org

www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny) oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.